Należność pocztowa opłacona ryczałtem.

KURJER EKONOMICZNY & AKCYJNY

Rok czwarty. Nr. 21 Warszawa, 21 grudnia 1929 r. Cena numeru poj. 30 gr.

wychodzi w dn. 7 i 21 każdego miesiąca

ROLNICTWO

W sprawie stabilizacji stosunków rolniczych w Polsce zabiera głos Mr. Charles Dewey w ramach swego, trzeciego w bież. roku sprawozdania.

Wobec cennych uwag, jakie artykuł ten zawiera, podajemy go in extenso.

„Ponieważ 66 procent ludności państwa polskiego utrzymuje się z rolnictwa jest rzeczą zupełnie zrozumiałą i nie wymagającą uzasadnień, że ta wielka stosunkowo część ludności winna posiadać zadowalającą siłę kupna, jeżeli przemysł krajowy chce utrzymać pomyślne warunki rozwoju i dostatecznie pojemny rynek zbytu dla swych towarów. W obecnej dobie ostrego współzawodnictwa na rynkach światowych, przemysł polski jest w dużej mierze uzależniony od warunków krajowych i jeżeli kurczy się siła nabywcza ludności rolnej, to w pierwszym rzędzie musi to odczuć przemysł.

Istnieje niebezpieczne złudzenie teoretyczne, że dobrobyt robotników, zatrudnionych w przemyśle, jest w głównej mierze uzależniony od cen artykułów spożywczych, które dzięki sztucznym zarządzeniom lub z innych przyczyn są niezwykle niskie. Dla robotnika natomiast najważniejszą rzeczą jest stałość pracy. Żywność, bez względu na jej cenę, będzie zawsze kosztowna dla bezrobotnego. Jeżeli rzuci się okiem wstecz na historję gospodarczą państwa w ostatniem dziesięcioleciu, można z łatwością zauważyć, że okresy największej pomyślności przypadają, przy przeciętnych lub nieco lepszych urodzajach na okresy najlepszych cen za produkty rolne. Doświadczenie kraju, uzyskane od chwili faktycznej stabilizacji walutowej w jesieni 1926 roku, potwierdza słuszność tego twierdzenia. Hurtowy wskaźnik cen artykułów rolnych wynosił w sierpniu 1926 roku — 84.2. Od tego punktu wskaźnik ten stale wzrastał, dochodząc do 104.9 w maju 1927 roku, przyczem w żadnym miesiącu tego roku nie spadł on poniżej 94,9, t. j. poziomu ze stycznia. W roku 1928 wskaźnik ten wahał się pomiędzy cyfrą 104 i 93,9. Wracając z drugiej strony do działalności przemysłowej, można na zasadzie wskaźnika produkcji przemysłowej Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen stwierdzić jej nieprzerwany wzrost od początku 1927 r. do końca 1928 r. Na stopniowe polepszenie się sytuacji przemysłowej wskazuje również podany poniżej indeks ładunków kolejowych oraz stan zatrudnienia w przemyśle:

1927	Hurtowy wskaźnik cen produktów rolnych	Wskaźnik ogólny produkcji przemysłowej[1])	Wskaźnik przewozów towarowych[1])	Liczba zatrudnionych w przemyśle[2])
Marzec	97,5	108,3	110,8	447,594
Czerwiec	103,6	111,6	110,6	492,188
Wrzesień	99,2	117,5	115,0	516,074
Grudzień	97,3	121,4	115,3	518,549
1928				
Marzec	100,5	127,5	124,4	525,294
Czerwiec	100,3	128.4	123.3	571.717
Wrzesień	94,7	130,7	124,0	590,108
Grudzień	93,9	136,2	119,1	576,966

Prawdą jest, że hurtowy wskaźnik cen rolniczych spadał w roku 1928 stałe choć umiarkowanie od kwietnia do końca roku, przy jednoczesnym wzroście liczby zatrudnionych i pomyślnym stanie ładunków kolejowych. Jest to jednak objaw zupełnie naturalny i przedstawia się jako wynik uprzednio zwiększonej siły nabywczej ludności wiejskiej, która to siła, mimo spadkowej tendencji cen, oddziaływała jeszcze dodatnio przez szereg miesięcy.

Zastosowanie maszyn i ulepszonych metod naukowych zwiększyły znacznie światową zdolność produkcyjną nietylko przemysłu, lecz także i rolnictwa. Dlatego też zagadnienie sprzedaży nadwyżki produkcyjnej po cenach zadowalających zaprząta obecnie najwybitniejsze umysły Europy i Stanów Zjednoczonych. Dzięki wzrastającej stopniowo sile nabywczej, zwiększonej stopie życiowej, dostatecznie zorganizowanemu systemowi kredytowemu oraz intensywnie rozwiniętym metodom sprzedaży — przemysł był w możności uzyskać zadowalające rynki zbytu dla swych towarów. W wyniku zaś wysokiej sprawności metod produkcyjnych w przemyśle, sprzedawał on naogół swoje towary z dostatecznym odsetkiem zysków.

Nowoczesna historja rolnictwa nie była jednak w równym stopniu pomyślna. Wprawdzie produkcja rolnicza wzrosła, ale ponieważ postęp w dziedzinie sprzedaży tych artykułów był daleko mniejszy — ceny płodów rolniczych poczęły doznawać wielkich wahań, które zazwyczaj znajdują się daleko w tyle za cenami przemysłowemi. Przyjmując za podstawę rok 1927 = 100, hurtowy wskaźnik cen artykułów przemysłowych wynosił we wrześniu 102,9, a rolnych 82. Dla naprawy tych niedomagań i uzyskania lepszych cen produktów rolniczych, istnieje jedna tylko droga, t. j. ulepszenie metod sprzedaży. Różne przedstawia się projekty podniesienia cen, ale ich ostateczna analiza wykazuje, że decydujące znaczenie będzie posiadać stara i zdrowa zasada podaży i popytu na rynkach światowych.

Przemysł, spieniężając swe wytwory, uznał potrzebę utworzenia związków zbytu, które mają za zadanie nietylko odnajdywać nowe rynki, lecz również określać przypuszczalne zapotrzebowanie na pewne grupy towarów oraz wskazywać, gdzie są najlepsze dla nich warunki zbytu. Ponieważ dla przemysłu system ten okazał się bardzo korzystnym, brak jest rozsądnych przyczyn, z powodu których rolnictwo nie miałoby skorzystać z doświadczenia przemysłu, zastosowując tę samą metodę.

Polska jest w tem szczęśliwem położeniu, że posiada dobrze zorganizowany system rolniczych towarzystw spółdzielczych. Niektóre z nich, zwłaszcza dawno założone, mają wielkie doświadczenie, inne zaś nowoutworzone nie są tak dobrze kierowane, głównie z powodu braku doświadczonego personelu i dostatecznych kapitałów. Rząd jest wybitnie zainteresowany w rozwoju ruchu spółdzielczego i stara się wzmocnić mniejsze spółki przez zachęcanie ich do łączenia się w większe grupy, które dają gwarancję lepszego personelu fachowego i silniejszej podstawy finansowej. Powodzenie jakie rząd uzyskał na tem polu, przedstawia poniższa tabelka, wykazująca wzrastającą liczbę samodzielnych towarzystw, które przystąpiły do związków w okresie ostatnich trzech lat:

	Ogólna liczba zarejestrowanych towarzystw	Liczba spółek związkowych	Odsetek spółek związkowych w stosunku do ogólnej liczby towarzystw
1926	13.909	7.553	54.3
1927	15.729	8.857	56.3
1928	16 349	10.259	62.7

Podstawy prawne spółdzielni wydają się być zdrowe i dobrze opracowane, i zawierają najlepsze zasady spółdzielcze uzyskane na zasadzie doświadczeń poczynionych zarówno we własnym kraju, jak i w innych państwach, w których spółdzielczość jest dobrze rozwinięta.

Chociaż rząd wykazał żywe zainteresowanie się spółdzielczością, niemniej jednak wydaje się, że są jeszcze inne drogi, któremi pomoc ta mogłaby być rozszerzona.

Jak już zaznaczono, niektóre spółdzielnie cierpią na brak należycie wyszkolonego personelu. Spółdzielnie starają się we własnym zakresie ulżyć tej sytuacji, organizując kursy kierownictwa spółdzielnią dla małej liczby kandydatów. Praca spółdzielni w tym kierunku jest jednak ze względu na brak środków ograniczona. Utworzenie jednak specjalnego funduszu na wykształcenie dodatkowej liczby kierowników spółdzielczych byłoby najbardziej produktywnym wydatkiem rządu. Jest oczywistą rzeczą, że kandydaci wyszkoleni kosztem rządowym winni się zobowiązać do zużytkowania swej wiedzy w ruchu spółdzielczym przez określoną liczbę lat.

Teorja spółdzielczości zabrania sztucznego narzucania spółdzielni każdemu środowisku, ponieważ spółdzielnia nie może działać sprawnie, gdy rolnicy sami nie rozumieją korzyści płynących ze współdziałania w kupnie i sprzedaży. Istnieje jednak wiele miejscowości, w których mieszkańcy rozumieją korzyści kooperacji, lecz brak kapitału stoi na przeszkodzie w utworzeniu spółdzielni. W takich wypadkach można wypracować plan, na podstawie którego państwo może udzielić części funduszu założycielskiego w formie pożyczki, celem tworzenia nowych spółdzielni w danych miejscowościach, przyczem pożyczka podlega zwrotowi na rzecz państwa w ciągu określonej liczby lat z wkładek nowych członków i z dochodów spółdzielni.

Ceny na rynkach światowych będą miały zawsze decydujący wpływ na wartość produktów rolnych, a uzyskanie nadmiernej różnicy nie daje się usprawiedliwić normalnemi kosztami handlowemi, jak: transport, oprocentowanie, ubezpieczenie i t. p. tłomaczą się w Polsce brakiem kredytów sezonowych i właściwej organizacji handlowej. Tu dwa najważniejsze czynniki są wzajemnie od siebie uzależnione.

Jakkolwiek trzeba przyznać, że dobre stosunki w Polsce wielki brak kapitałów obrotowych, lecz sytuacja sama będzie się stopniowo uzdrawiać, a wówczas gdy uzyskanie kredytu stanie się łatwiejszem — rolnictwo, jeżeli chce otrzymać należną mu część kredytu po umiarkowanej stopie procentowej, musi się zorganizować, aby zadość uczynić wymaganiom instytucyj kredytowych.

Rolnictwo z natury rzeczy, pokrywa wielkie przestrzenie, wskutek czego wyłaniają się trudności dla poszczególnego rolnika w otrzymaniu kredytu o umiarkowanem oprocentowaniu i w dokonywaniu zakupów na dogodnych warunkach pod względem cen i terminów płatności. Jest to jeden z powodów zakładania spółdzielni, lecz dla usprawnienia ich działalności i zapewnienia najlepszej obsługi dla członków, wszystkie spółdzielnie winny zjednoczyć się w formie unji o jednym zarządzie centralnym lub wykonawczym organie. Unja taka dzięki swej wielkości, może prowadzić należytą kontrolę nad poszczególnemi towarzystwami spółdzielczemi i równocześnie uzyskiwać kredyty nietylko na rynku krajowym, lecz i na zagranicznym oraz wszędzie tam, gdzie warunki oprocentowania byłyby korzystniejsze. Towary potrzebne dla członków mogłyby być nabywane hurtowo na najlepszych warunkach płatności i po najniższych cenach. Tego rodzaju centrala spółdzielni winna posiadać swój własny samodzielny kapitał, złożony drogą subskrypcji przez spółdzielnie członkowskie, a jej statut powinien przewidywać perjodyczną rewizję ich metod działania i sposobu księgowania.

Prawie że niema wątpliwości, że przy udoskonaleniu tego systemu można byłoby uzyskać kredyt w dostatecznej ilości dla pokrycia sezonowych zapotrzebowań rolnictwa. Niema bowiem żadnego powodu, aby rolnicy nie mogli otrzymać pożyczek pod zastaw swych produktów, a mianowicie zboże, oraz produkty mleczne i zwierzęce. Istniejący zaś jednocześnie rejestrowy zastaw rolniczy dostarcza sposobów zabezpieczenia pożyczki na terminy, umożliwiające rolnictwu prawidłową gospodarkę rynkową swemi produktami. Pożyczki te nie są przeznaczone na cele inwestycyjne, lecz tylko dla ułatwienia rolnikom spłaty ich bieżących zobowiązań podatkowych, za nasiona, nawozy sztuczne i t. p. Według regulaminu, opracowanego przez związek centralny, każda ze zrzeszonych spółdzielni mogłaby być upoważniona do udzielania pożyczek swym członkom w pewnym stosunku do wartości rynkowej ich produktów i przy zabezpieczeniu rejestrowym zastawem rolniczym. Z chwilą sprzedaży produktu, uzyskana suma idzie w pierwszym rzędzie na spłatę pożyczki, a pozostała wypłaca się dłużnikowi.

Istniały pewne zastrzeżenia co do stosowania rejestrowego zastawu rolniczego, a to z tego powodu, że system ten jest skomplikowany, i że zbędnem jest obarczanie zbiorów zastawem, gdyż kierownicy spółdzielni znają dokładnie swych członków i mogą opiniować co do ich wypłacalności. Tego rodzaju sposób prowadzenia interesów może być dobry dla wszystkich, ale jeżeli rolnictwo zamierza dotrzeć do dużych rynków pieniężnych i otrzymać najlepsze warunki procentowe, to musi zorganizować swój system kredytowy na ogólnie przyjętych zasadach. Z biegiem czasu okaże się, że obowiązujący obecnie rejestrowy zastaw rolniczy nie nastręcza trudności i może sprawnie funkcjonować.

Równolegle do omówionej już poprzednio centrali kredytowej i związków zakupu, należy rozwinąć centralę spółdzielni dla sprzedaży każdego z najważniejszych gatunków zbóż oraz pewnych produktów mlecznych i zwierzęcych.

Wszystkie dobrze prowadzone przedsiębiorstwa przemysłowe przekonały się oddawna o konieczności rozwoju sprawnego wydziału sprzedaży, który pracuje w ścisłem porozumieniu z wydziałem wytwórczym i finansowym. Jeżeli więc scentralizowany przemysł uznał ten system za niezbędny, to tembardziej jest on potrzebny dla rolnictwa, które rozrzucone po całym kraju i działające na małą skalę, jest w tem niekorzystnem położeniu, że musi współpracować z drobnymi pośrednikami i miejscowymi spekulantami.

Dla przykładu możemy wziąć organizację centralną przeznaczoną do łącznej sprzedaży żyta dostarczonego przez spółdzielnie. Centrala ta czerpałaby swe dochody w formie prowizji przez pobieranie niskiego komisowego od kupna i sprzedaży i z uzyskanej w ten sposób sumy mogłaby utrzymać odpowiednie biuro, zajmujące się badaniem warunków na rynkach krajowych i zagranicznych, i sprzedażą zbiorów na rynkach krajowych. Z cyfr statystycznych, dających się łatwo uzyskać, można ustalić ilość żyta potrzebnego do konsumpcji wewnętrznej i oszacować z dużą dokładnością nadwyżkę wywozową. Dobra cena uzyskana za tę pozostałość przyczyniałaby się do utrzymania na należytym poziomie cen za cały zbiór. Oczywiście, że ceny na rynkach światowych będą zawsze decydującym czynnikiem, lecz centralna organizacja zbytu będzie w możności, dzięki swym stosunkom handlowym, tę właśnie cenę światową utrzymać za nadwyżkę, która, gdyby została na rynkach krajowych, wpłynęłaby depresyjnie na cały rynek.

Po pewnym okresie czasu, centralne organizacje sprzedaży poszczególnych artykułów rolnych, staną się tak duże i będą tak dobrze zorganizowane, że spekulacja będzie uniemożliwiona, a stała i dostateczna podaż będzie zapewniona dla wszystkich miejscowości. Dzięki zaś lepszym stosunkom zbytu i możności bezpośredniego działania na duże ilości, tego rodzaju centrale będą mogły zmniejszyć koszty … na transport i ubezpieczenie. Współpracując z sobą, centralne organizacje kredytowe, kupna i sprzedaży, mogą … pomagać w spłatach pożyczek członkowskich i w nawiązaniu łączności z kredytem zagranicznym.

Powyżej podany został praktyczny sposób stabilizacji cen produktów rolnych. Wiele części tego planu jest już zrealizowanych, bądź to w całym kraju, bądź też w poszczególnych jego częściach. Obecnie pozostaje jedynie rozszerzyć te zasady i zjednoczyć szereg samodzielnie podejmowanych wysiłków.

Jeżeli zdrowy i powszechny system kredytu rolniczego oraz sprzedaży i kupna produktów rolnych obejmie całą Polskę, nietylko rolnictwo będzie w możności … w odpowiednich rozmiarach, lecz zainteresuje się niem również kapitał zagraniczny jak i krajowy.

W obecnej epoce wielkiego przemysłu i handlu duże organizacje, dzięki swym rozmiarom, będą mogły zmniejszyć koszta produkcji, pracować z większą wydajnością, uzyskiwać kredyt najtaniej i sprzedawać swe wytwory po najlepszych cenach. Ponieważ rolnictwo polskie reprezentuje największy warsztat przemysłowy w kraju, nie może ono pozostawać w tyle poza światowym postępem”.

[1]) Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen. Wskaźniki poprawione przez usunięcie wahań sezonowych.

[2]) Główny Urząd Statystyczny.

SLAVICA

PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY W JUGOSŁAWJI

W dziesięcioletnim okresie czasu, w nader sprzyjających warunkach, rozrósł się jugosłowiański przemysł włókienniczy w niezwykle szybkiem tempie.

Tam, gdzie przed laty nie wiedziano co to jest przemysł włókienniczy, istnieją obecnie poważne jego ośrodki.

Kranj posiada już cztery wielkie zakłady, Maribor trzy; Oraslavje, mała wioska, posiada dziś wielką tkalnię i przędzalnię wełny i bawełny; Karlovac ma również dwa wielkie zakłady. Leskovac, w Serbji, stał się poważnem centrum przemysłu włókienniczego, podobnie jak Praćin i Belgrad. I Zagrzeb nie pozostał w tyle.

Projektuje się wybudowanie wielu nowych tkalni i przędzalni, wiele się buduje już, a czynne zwiększają swą zdolność produkcyjną.

W okresie przedwojennym przemysł włókienniczy, na ziemiach Jugosławji obecnie, nie mógł się rozwinąć tak wskutek istnienia już w granicach zaboru silnych, o światowej sławie, fabryk włókienniczych, jak i z braku środków pieniężnych ,niezbędnych do wybudowania zakładów.

Dziś położenie zmieniło się. Przed współzawodnictwem zagranicznem, zbyt silnem, strzeże granica celna. Dwunastomiljonowa ludność kraju zapewnia byt wielkiemu przemysłowi włókienniczemu.

Przemysł włókienniczy zagraniczny, zwłaszcza czeski, zagrożony na dawnych terenach zbytu, rozpoczął łamać przeszkody celne, zakładając własne zakłady na ziemiach Jugosławji.

Wreszcie zaczęli brać udział w rozbudowie przemysłu włókienniczego i Jugosłowianie.

Położenie przemysłu włókienniczego jest bardzo pomyślne.

Prawie wszystkie zakłady pracują na dwie zmiany, niektóre na trzy. Pracuje się bez przerw.

Zainteresowanie przemysłowców skupia głównie przemysł bawełniany ,przemysł bowiem wełniany nastręcza nieco trudności.

Jednak wybudowano w ostatnich latach siedm tkalni i przędzalni wełny, pokrywając ich wytwórczością część zapotrzebowania w kraju. (AEF).

PRZEMYSŁ JEDWABNICZY W JUGOSŁAWJI

Przed jakimś czasem nie można było mówić o przemyśle jedwabniczym w Jugosławji.

Gdy pod wpływem wytwórczości sztucznego jedwabiu spadły ceny jedwabiu, a równocześnie zaczęto wwozić, wobec wzrostu zbytu, zbyt wielkie ilości jedwabiu, zaczęto zastanawiać się nad sposobami, któreby nadmierny dowóz zmniejszyły.

W pomoc nadszedł kapitał angielski. Kapitaliści angielscy, po zdobyciu większości akcji zakł. w Teslić zorganizowali w Londynie tow. akc. o kapitale w wysokości jednego miljona funt. ang. i przygotowują się do rozpoczęcia produkcji jedwabiu sztucznego, a to w czasie najbliższym. Część półproduktów wywozić ma się zagranicę, a resztę przerabiać w kraju. W najbliższym czasie ma w tym celu powstać przędzalnia i tkalnia jedwabiu.

Przed niedawnym czasem założyła grupa szwajcarskich przemysłowców włókienniczych nowe, specjalne tow .akc. dla produkcji jedwabiu.

Miasto Varażdin odstąpiło tej grupie bezpłatnie potrzebny jej teren. Budowę rozpoczęto.

Istnieją i inni zainteresowani. Miasto Zagrzeb odstąpiło w tym roku, na korzystnych warunkach, trzem przemysłowcom teren pod budowę fabryki sztucznego jedwabiu. W jednej z tych fabryk silnie zainteresowany będzie kapitał austrjacki, w innej niemiecki.

W pewnym zakresie wchodzi tu w grę przeniesienie kilku fabryk z zagranicy. (AEF).

PRZEMYSŁ CEMENTOWNICZY W JUGOSŁAWJI

W Jugosławji istnieje czternaście cementowni, z których czynnych jest jedenaście.

Według posiadanych wiadomości, produkcja czynnych cementowni wyniosła w r. 1927 — 726.875 ton, a w r. 1928 — 808.442 t. W porównaniu z rokiem 1922, produkcja cementu jest obecnie dwukrotnie wyższa.

Równocześnie ze wzrostem produkcji wzrósł i wywóz cementu.

W r. 1928 wywieziono zagranicę 374.451 ton cementu. Wywóz cementu stanowi 8% ogółu wywozu jugosłowiańskiego.

W wywozie biorą udział prawie wyłącznie cementownie dalmatyńskie, cementownie natomiast pozostałe pracują na zaspokojenie popytu w kraju.

(AEF.).

HANDEL ZAGRANICZNY JUGOSŁAWJI

w okresie od 1 stycznia do 31 sierpnia 1929 r.

W pierwszych ośmiu miesiącach b. r. przywieziono do Jugosławji 1.085.732 t. towarów, wartości 4.970 miljonów din.

Wśród towarów wwiezionych, pierwsze miejsce zajmują tkaniny bawełniane, drugie — maszyny, narzędzia i aparaty, trzecie — przędza bawełniana.

W szeregu krajów pierwsze miejsce w przywozie zajmuje Austrja (117.569 t. — wart. 848 milj. din.), drugie Czechosłowacja (83.457 t. — wart. 845,9 milj. din.). Polska zajmuje dziesiąte miejsce — 108.559 t. — wart. 120 milj. din.

Wywieziono w tymże okresie czasu, z Jugosławji 3.270.683 t., wart. — 4.616 milj. din.

W wywozie pierwsze miejsce zajęło drzewo budowlane, a dalsze: pszenica, jaja i miedź surowa.

Wywieziono najwięcej do Włoch — 1.256.668 t. wart. 1.233 miljon. din., a dalej do Austrji — 196.180 ton — wart. 650.9 milj. din.

W wywozie Jugosławji zajmuje Polska również dziesiąte miejsce; wywiozła 2.982 t. wart. 72 6 milj. din. (AEF.).

Przyjaciołom i Czytelnikom naszego pisma życzenia

„Wesołych Świąt”

i

„Dosiego Roku”

składa

REDAKCJA

POMYŚLNIEJSZE PRZEBŁYSKI W PRZEMYŚLE CUKROWNICZYM

W ustawie cukrowniczej z 1925 r. przyznano cukrowniom. procentowe kontyngenty na rynku wewnętrznym od wysokości produkcji danej cukrowni.

W dążeniu do zapewnienia sobie wyższego udziału w zbycie cukru na rynku wewnętrznym rozpoczęły poszczególne cukrownie podwyższać ilość produkcji cukru, wskutek czego, przy niewspółmiernym wzroście spożycia cukru w kraju, powstała nadprodukcja cukru.

Gdy przed laty dwoma rynek wewnętrzny wchłaniał 75% produkcji, to w roku ubiegłym 57%, a w roku bieżącym zaledwie 46%. — Pozostałe ilości musiano wywozić zagranicę.

Niestety, na rynkach zagranicznych, w zaciętej walce z cukrem trzcinowym, ceny cukru wykazywały stałą tendencję zniżkową.

Gdy przed laty dwoma osiągano przeciętnie za 1 q cukru — 60 zł., to w roku ubiegłym 46 zł., a w bieżącym zaledwie 36 zł.

W obliczu grożącego niebezpieczeństwa zdołano osiągnąć w przemyśle cukrowniczym porozumienie.

Podstawę porozumienia stanowi przyznanie poszczególnym cukrowniom ilościowego udziału w zbycie na rynku wewnętrznym, na podstawie wysokości produkcji w kampanji 1928/9 r.

W posiadaniu dokładnie określonej ilości cukru, jaką dana cukrownia może zbyć na rynku wewnętrznym, będą mogły poszczególne cukrownie określić wysokość produkcji, jaka, biorąc pod uwagę ceny na rynku krajowym i zagranicznym, oraz własne koszty produkcji, może im zapewnić rentowność przedsiębiorstwa.

Porozumienie w przemyśle cukrowniczym ma być sfinalizowane w czasie najbliższym. (AEF.).

S. A. „FERRUM“

W chwili bieżącej odniosła S. A. „Ferrum“ w Bogucicach nowe, poważne sukcesy na terenach zagranicznych.

Najpoważniejszym z nich jest zdobycie zamówienia na dostawę około czterech tysięcy ton spawanych rur, na wysokie ciśnienie, dla Indji Brytyjskich.

Dalszym sukcesem jest otrzymane zamówienie na pięćset ton tychże rur z Meksyku i na poważną ilość z Rumunji.

Wpływ tych zamówień łącznie z pozostałą częścią zamówień japońskich zapewnia S. A. „Ferrum“ pracę na znaczny okres czasu.

Niekorzystnie przedstawia się natomiast napływ zamówień krajowych.

Przed dwoma laty otrzymała S. A. „Ferrum“ zamówienie wstępne Min. Robót Publ. na dostawę rur. Z przyczyn finansowych — pożyczki wodociągowej na Górnym Śląsku dotąd nie zrealizowano — zamówienia nie sfinalizowano.

Brak również zamówień Min. Kom. na nawierzchnię kolejową.

W tych warunkach S. A. „Ferrum“ znajduje się w odmiennem położeniu, niż towarzystwa włoskie i niemieckie, którym napływ zamówień krajowych umożliwia współzawodnictwo zagranicą.

Przedłużanie się tej sytuacji osłabić może w przyszłości zdolność współzawodniczenia na terenach zagranicznych, o których zdobycie i utrzymanie S. A. „Ferrum“ od wielu lat usilnie zabiega. (AEF).

FABR. CHEM. „AZOT" S. A. W JAWORZNIE

Drugą — jeśli nie liczyć będącej w budowie fabryki w Tarnowie — po Chorzowie fabryką chemiczną w Polsce, której produkcja polega w znacznej mierze na wiązaniu azotu z powietrza, jest Fabryka Chemiczna „Azot", S. A. w Jaworznie. Fabryka ta jest jedną z dosyć w Polsce nielicznych przedstawicieli t. zw. ciężkiego przemysłu chemicznego, nieorganicznego, na którym to przemyśle opiera się potęga państwa nowoczesnego, np. Niemiec. Jest to zarazem fabryka, na której dobitnie zaznaczyły się skutki owocnej działalności P. Prezydenta Rzplitej, Prof. Ignacego Mościckiego. Fabryka do dziś dnia bowiem pracuje aparatami Jego pomysłu i konstrukcji.

„Azot" S. A. w Jaworznie założona została w 1916 r. jako organizacja wyłącznie polskiego kapitału. Dopiero jednak w 1920 r. uruchomiona została częściowo fabryka. Początkowo wyrabiano saletrę sodową dla celów rolniczych oraz azotyn sodowy dla celów farbiarskich.

Po objęciu i rozbudowie przez państwo polskie fabryki chorzowskiej, przypadło „Azotowi" zadanie produkcji syntetycznego cjanowodoru oraz jego pochodnych, w pierwszej linji żelazocjanków oraz barwników niebieskich, t. j. błękitu paryskiego, berlińskiego, Milori i t. d. Do tego dołączył się w 1925 r. nowy oddział — elektrolizy chlorków alkalicznych, przy czem uzyskuje się produkty następujące: wapno chlorowe (chlorek bielący), potaż żrący oraz potaż kalcynowany (węglan potasu). Obecnie fabryka rozbudowuje się w kierunku dalszego zużytkowania cjanowych związków i podejmuje produkcję cjanków sodu i potasu dla celów galwanoplastyki, dezynfekcji i innych. Równolegle przystępuje do produkcji całego szeregu środków przeciw szkodnikom zwierzęcym i roślinnym; wyrabia zatem suche preparaty dla ochrony zasiewów przed ptactwem, płyny do tępienia chwastów, lepy dla ochrony drzew owocowych, patrony do niszczenia myszy polnych, susłów i szczurów i t. p. Cała ta dziedzina leżała dotychczas u nas odłogiem i wszystkie te środki musiano sprowadzać z zagranicy. Jest to wogóle charakterystyczne dla „Azotu", że w tym co produkuje, jest jedyny w Polsce. Stąd tem większe znaczenie tej fabryki dla gospodarstwa narodowego, szczególnie rolnego. Ostatnio fabryka ta, również jako jedyna w Polsce, podjęła zwalczanie wszelkich pasorzytów zwierzęcych, od najmniejszych do największych — dezynsekcja cjanowodorową, t. j. za pomocą cjanowodoru płynnego wzgl. gazowego, jak również preparatu proszkowego. Fabryka urządza specjalne komory dla dezinsekcji poszczególnych przedmiotów, np. łóżek, ubrań, bielizny i t. d. Komory takie należą się szczególnie dla szpitali, koszar, więzień, hoteli i t. d. i kilka takich aparatów już od kilku lat jest zainstalowanych.

Fabryka „Azot" posiada własną centralę elektryczną o mocy 6500 kW. Dzienne zużycie węgla pod kotły o pow. ogrzew. 1.880 m.² wynosi 20 wagonów. Źródło energji t. j. miał węglowy, ma fabryka na miejscu z kopalń w Jaworznie.

Wszystkie surowce nabywa fabryka w kraju. Chlorku potasowego produkcja fabryka obecnie 150 ton miesięcznie. Chlorek potasu rozłożony elektrolitycznie daje chlor, z którego powstaje wapno chlorowe (bielące), wapno potasowy [illegible] przerabia się na potaż żrący. Obie te produkty znajdują duże zastosowanie przeważnie w mydlarniach.

Odnośnie żelazocjanku potasowego, to sam „Azot" daje 26% całej produkcji europejskiej, wywożąc go do najdalszych krajów, np. Japonji, Meksyku, Australji i t. d.

Z jednej więc strony, dzięki sprężystości kierownictwa oraz znakomitemu sposobowi pracy jest „Azot" jednym z najważniejszych pionierów polskiej ekspansji gospodarczej, z drugiej zaś — dostarcza krajowi całego szeregu wysokowartościowych produktów chemicznych. To też nic dziwnego, że zainteresował się nim poważnie Bank Gospodarstwa Krajowego, który ma w kapitale firmy swój udział.

POLSKIE ZAKŁADY SKODY S. A.

W dniu 25 października 1929 r. Pan Prezydent Rzeczypospolitej Prof. Ignacy Mościcki zwiedził Polskie Zakłady Skody, Sp. Akc. — Fabryki Silników Lotniczych, Fabryki Kabli i Motorów Elektrycznych położone na Okęciu pod Warszawą w bezpośredniem sąsiedztwie nowobudującego się lotniska wojskowego i cywilnego. Dwa lata upłynęło od chwili uroczystego otwarcia Zakładów przez Pana Prezydenta, który miał możność obecnie stwierdzić osobiście, że zadanie im powierzone wypełniają z całą sumiennością i pożytkiem dla kraju.

Dla ilustracji działalności Zakładów Skody, niech posłużą następujące dane ich rozwoju:

Polskie Zakłady Skody S. A., powołane do ożywienia dużego przemysłu silników lotniczych, rozpoczęły swoją działalność od celowego przygotowania konstrukcyjnego i technicznego silników Lorraine-Dietrich 450 KM. Przygotowano instrukcje warsztatowe, opracowano uchwyty i, idąc w kierunku ciągłej celowej pracy warsztatowej, wykonano racjonalne obrabiarki. Nie widać w całej fabryce wybitnych skupień maszynowych, stanowiących niejednokrotnie raczej wystawę warsztatu — widać natomiast ciągłość obróbkową każdego poszczególnego elementu. Jeżeli zwiedzający oglądał tę fabrykę przed rokiem, to widział swobodnie rozstawione obrabiarki, a dzisiaj panuje tam pewien tłok, spowodowany zwiększeniem tempa życia fabryki, rozrastającego się organizmu w kierunku życiowych potrzeb.

Zanim została uruchomiona produkcja, przystąpiono do rozpatrzenia materjałów. Wykonano wszystkie możliwe charakterystyki materjałów stalowych i bronzowych oraz odlewów glinowych.

Należy zauważyć, iż wytwórczość Polskich Zakładów Skody idzie w kierunku zupełnej zamienności, wyłączającej potrzebę dopasowywania poszczególnych części a zatem osiągnięto pełną zamienność, co ułatwia w znacznym stopniu kwestję montażową.

Polskie Zakłady Skody, mając daleko opracowaną sprawę tolerancji i pasowań w Czeskich Zakładach Skody, przystąpiły do realizowania wszystkich sprawdzianów i przy daleko idącem technicznem poparciu czeskiej wytwórni, zdołały opanować wszystkie trudności w tej dziedzinie.

Polskie Zakłady Skody posiadają, jako poddostawców w dziale odlewnictwa — firmę Ursus, Babbit oraz odlewnię Mieszczański i S-ka, w dziale pierścieni tłokowych — firmę inż. Abratański oraz szereg drobniejszych warsztatów mechanicznych, wreszcie materjały stalowe i części kute dostarcza Huta Bismarka. Jak widać, Polskie Zakłady Skody starają się o podniesienie poziomu przemysłu pomocniczego, wychodząc z założenia, iż tylko na tem polu pracując, osiągną podniesienie wartości technicznej produkcji krajowej.

Teren ogólny, na którym rozłożyły się Polskie Zakłady Skody, wynosi 30 morgów przylegających do Lotniska Warszawskiego. Zabudowana powierzchnia wynosi 20.000 mtr. kw. Liczba zatrudnionych w Polskich Zakładach Skody robotników wzrasta z roku na rok i gdy w dniu 1 stycznia 1927 roku wynosiła ona 121 pracowników, w dniu 1 stycznia 1928 r. wzrosła do 596 i w dniu 30 czerwca 1928 osiągnęła cyfrę 971 pracowników, dziś zaś liczy 1500 robotników, 250 osob prac. umysłowych. Zatrudnieni w Polskich Zakładach Skody inżynierowie przeszli kilkomiesięczne przeszkolenie w Czeskich Zakładach Skody, a podobne wyszkolenie przechodzi większa część majstrów. Liczba godzin roboczych wykazuje również poważne cyfry, w datach zaś, podanych poprzednio dla liczby pracowników, wynosiła ona odpowiednio 26 677, 69,772 i 95 055 godzin. Na dzień 1 stycznia 1927 zainstalowano maszyn 129, na dzień 30 czerwca 1928 r. — 541 maszyn. Kontrola wojskowa przyjęła w 1928 r. w kwietniu — 8 822 części, w maju 13.840. Laboratorja wykonywały w okresie czasu od 20 stycznia do 31 grudnia 1927 roku — 577 prób i 35.261 określeń, w czasie od 1 stycznia do 1 października r. b. — 2.670 prób i 103.025 określeń, badając surowce krajowe w celu zakwalifikowania ich do fabrykacji. Obecnie do budowy silników lotniczych stosowane są wyłącznie surowce i półfabrykaty krajowe. Laboratorjum chemiczne wykonało w roku 1928 — 566 prób i 5.183 określenia.

Polskie Zakłady Skody produkują w chwili obecnej silniki Lorraine-Dietrich 450 KM. i silnik Wright'a 200 KM. oraz silnik polskiego konstruktora inż. Brzeskiego. W niedalekiej przyszłości Polskie Zakłady Skody przystępują do opracowania modelu silnika własnego.

Personel Polskich Zakładów Skody jest wyłącznie personelem polskim i czeskie Zakłady Skody kładą szczególny nacisk na dostateczne wyszkolenie miejscowego personelu, nie szczędząc cennych swych wskazówek. W ten sposób Polskie Zakłady Skody stanowią instytucję o bezwarunkowo polskim charakterze. Na czele Polskich Zakładów Skody stoi inż. Tadeusz Heyne, a dyrektorem technicznym jest inż. Henryk Umiastowski.

Współpraca dwu bratnich narodów słowiańskich, czeskiego i polskiego, zapewnia im byt niepodległy i jego trwałość, która pozwoli wspólnemu wysiłkowi techników polskich i czeskich wyjść zwycięską ręką ze zmagań z techniką lotniczą. Żywimy nadzieję, iż harmonja, jaka panuje pomiędzy Pilznem a Warszawą, mając na widnokręgu swych zamierzeń wspólne cele, rozwinie się dodatnio.

Na P. W. K. w Poznaniu Zakłady Skody uzyskały najwyższe odznaczenie państwowe „Grand Prix" oraz Wielki Złoty Medal.

POLSKIE ZAKŁADY SKODY S. A.

W okresie sprawozdawczym 1928/29 r. wytwórczość Polskich Zakł. Skody obejmuje już trzy działy: silników lotniczych, dalekosiężnych i silnoprądowych kabli, silników i aparatów elektrycznych.

Dział silników lotniczych pracował nadal w pełni, ku pełnemu zadowoleniu.

Wyniki, jakie osiągnięto w rozpoczętej produkcji kabli i silników i aparatów elektrycznych, uprawniają do przewidywań, iż te nowe gałęzie wytwórczości rozwiną się pomyślnie w bieżącym okresie sprawozdawczym.

Poważne inwestycje, jakie przeprowadzono w nieruchomościach i wyposażeniu technicznem wszystkich trzech działów, a zwłaszcza dwu nowych, znajdują swój wyraz w bardzo znacznym wzroście odnośnych pozycyj bilansowych.

W porównaniu z poprzednim okresem wzrosły one o przeszło siedm miljonów zł.

Wzrosły również poważnie zapasy surowców i półfabrykatów, a to w związku z rozszerzeniem działów produkcji.

Wpływy ze zbytu produkcji pokryły koszty jej, a nadto pełną amortyzację maszyn i nieruchomości.

Bilans roczny zamknięto czystym zyskiem w wysokości 65.015 zł., które przelano na kapitał zapasowy.

Dotychczasowy kapitał akcyjny w wysokości 2.400.000 zł. postanowiono powiększyć drogą nowej emisji, do 15.000.000 zł.

Wniosek o podwyższenie kap. akc. czerpie swe uzasadnienie w znacznem rozszerzeniu działalności Twa.

W skład Rady wchodzą pp.: Bolesław Avenarius, prezes, Józef Simonek, wiceprezes, Włodz. Fiala, Tadeusz Heyne, Wilhelm Hromadko, Stanisław Jan Okolski, Stefan Skoczyński i Władysław Sykora.

SOSNOWIECKIE FABRYKI RUR I ŻELAZA SP. AKC.

W okresie sprawozdawczym 1928/9 r. uwydatniał się w biegu interesów T-wa nadal pomyślny postęp.

Na wzrost wytwórczości fabryk oddziaływało dodatnio polepszenie się położenia na rynku produktów metalurgicznych i rur, jak i działalność placówek, przeprowadzających sprzedaż wytwórczości w Polsce i zagranicą.

Wytwórczość stalowni wzrosła, w porównaniu z okresem poprzednim, o 13% i o tyleż wzrosła ilość produkcji działów przeróbczych.

Czysty zysk za okres sprawozdawczy wzrósł do 5.180.519 zł.

Rezultaty osiągnięte byłyby wyższe, gdyby nie ostra zima, wskutek której nastąpiła w marcu i lutym dezorganizacja w komunikacji, wywołując wstrzymanie transportów i gromadzenie się zapasów. Wywarło to także pewien wpływ na zmniejszenie się napływu zamówień, które jeszcze i obecnie odczuwać się daje.

W okresie sprawozdawczym przeprowadzono, przy znacznych środkach finansowych, poważne inwestycje. Wykończono i uruchomiono nową wytwórnię rur niespawanych. Produkcja jej wzrasta z miesiąca na miesiąc. Powiększono znacznie odlewnię elektryczną w Sosnowcu, przeprowadzono szereg ulepszeń w walcowni w Zawierciu, gdzie również wybudowano nowy dział walcowni.

W zakresie finansowym wzięło Tow. udział w podwyższeniu kap. akc. „Soc. de Tubes de Jemappes", w którem posiada obecnie większość portfelu akcyjnego. Produkcja w tej belgijskiej fabryce rur rozwija się pomyślnie, wykorzystaniu jej pełnej zdolności stoi na przeszkodzie jedynie wyznaczony jej przez kartel zbyt mały kontyngent.

Przy podziale czystego zysku przeznaczono na fundusz rez. amort. 1.810.000 zł., na rezerwę podatkową — 1.172.467 zł. Dywindę wyznaczono, podobnie, jak w roku poprzednim, w wysokości 12 frs. od akcji.

POLSKI BANK PRZEMYSŁOWY S. A.

Rola banków w całokształcie życia gospodarczego państwa nie wymaga bliższego omówienia. Zadanie ich polega z jednej strony na skupieniu drobnych kapitałów, z drugiej na należytem zasileniu kredytem różnorodnych dziedzin gospodarczych.

Jeżeli chodzi o pierwszy punkt — w odniesieniu do stosunków polskich — to rola banków jest niezmiernie trudna. Kapitał polski dopiero rozpoczyna się tworzyć, a tymczasem wszystkie dziedziny życia gospodarczego wymagają natychmiastowej interwencji kredytowej. Siłą rzeczy, chcąc wypełnić swoje obowiązki, banki polskie zmuszone są szukać kapitałów zagranicznych i dopiero przy ich pomocy choć w części zaspokoić wymagania polskiego przemysłu, rolnictwa i handlu.

Wojna światowa, a następnie długotrwały okres inflacji w znacznej mierze utrudniły spełnienie tego zadania. Poza zniszczeniem kapitału polskiego wywołało to jeszcze jedno niezupełnie pożądane zjawisko, a mianowicie bezpośredni kontakt poważnych gałęzi polskiego przemysłu z kapitałem zagranicznym, z jednoczesnem ominięciem banków krajowych. To zjawisko wywołało powszechne w Polsce zdanie, że pracujemy z niesłychanie małym kapitałem obrotowym. Zdanie to zostało ugruntowane na podstawie analizy bilansów naszych banków, bez uwzględnienia faktu bezpośredniego finansowania naszego przemysłu cukrowniczego przez kapitał angielski, elektrownianego — przez belgijski i angielski, naftowego — przez francuski oraz węglowego i hutniczego przez kapitały francuskie i amerykańskie.

W ten sposób rola banków polskich w całokształcie naszego życia gospodarczego uległa, w porównaniu ze stosunkami przedwojennemi, pewnemu ograniczeniu. Podobny stan rzeczy jest bezwątpienia tylko przejściowy, na co zdaje się wskazywać coraz szybszy rozwój instytucyj bankowych, jak to naprzykład ma miejsce w stosunku do Polskiego Banku Przemysłowego we Lwowie, założonego w r. 1910 przez Sejm b. królestwa Galicji i Dolno-Austrjackie Towarzystwo Eksportowe w Wiedniu, przy współudziale miast: Lwowa i Krakowa, z początkowym kapitałem 10.000.000 koron austrjackich.

Od początku swego istnienia Bank zajmował się finansowaniem przemysłu krajowego, tudzież zakładaniem nowych przedsiębiorstw przemysłowych. Akcja ta została uwieńczona pomyślnym rezultatem, to też przedwojenny rozwój całego szeregu poważnych przedsiębiorstw małopolskich jest częściową zasługą Polskiego Banku Przemysłowego. Do pierwszych kreacyj Banku zaliczyć należy wielką rafinerję i fabrykę cukru w Chodorowie „Chodorów", Elektrownię Okręgową w Sierszy, Fabrykę Cementu „Górka" w Sierszy, Fabrykę Konserw Zygmunta Ruckera, „Karpalit", Tow. Akc. dla fabrykacji kart do gry, wyrobów papierowych, przemysłu litograficznego i wiele innych.

Wojna światowa zahamowała na pewien czas owocną działalność Banku. Po ukończeniu wojny i rozpadnięciu się monarchji austro-węgierskiej Bank podejmuje na nowo przerwaną w czasie wojny działalność założycielską, obejmuje filje Živnostenska Banka w Krakowie i we Lwowie, zakłada Oddziały w Warszawie, tudzież na prowincji i rozszerza w ten sposób działalność swoją na całą Polskę.

Obecnie oprócz Centrali we Lwowie, Polski Bank Przemysłowy posiada Oddziały: w Borysławiu, Drohobyczu, Gdańsku, Gdyni, Gorlicach, Krakowie, Krośnie, Łodzi, Stryju i w Warszawie, a zagranicą w Paryżu.

Podnieść należy, że niektóre Oddziały Banku są zastępstwami Banku Polskiego.

Z koncernu przemysłowego Banku podajemy tylko następujące, a najpoważniejsze firmy, znane również dobrze zagranicą:

„Chodorów", Tow. Akc. dla przemysłu cukrowniczego;
Książnica—Atlas, Zakłady kartograficzne i wydawnicze;
„Karpalit", Tow. Akc. dla fabrykacji kart do gry, wyrobów papierowych i przemysłu litograficznego;
„Gródek", S-ka Akc. Budowlana w Krakowie;
Powszechne Domy Składowe;
„Gródek", Pomorska Elektrownia Okręgowa;
Drohobycka S-ka dla Przemysłu i Handlu;
C. G. Schön, Zakłady Przemysłu Włókienniczego w Sosnowcu;
Polskie Towarzystwo Handlowe;
„Karpina", Zakłady przemysłu drzewnego i chemiczno-drzewnego i w. in.

To ogólnikowe zresztą zestawienie przedsiębiorstw, pozostających w ścisłym kontakcie z Polskim Bankiem Przemysłowym, najlepiej charakteryzuje jego działalność i rozwój, które w poważnej mierze przypisać należy racjonalnej i energicznie przeprowadzanej polityce Rady Zawiadowczej oraz Zarządu Banku.

Prezesem Rady Zawiadowczej jest Senator dr. Marcin Szarski, Wiceprezesem Jean Delaire hr. Cambacéres.

Zarząd Polskiego Banku Przemysłowego składa się z panów: Jerzego Cachier, jako prezesa oraz Jana Fevre'a, dr. Zdzisława Słuszkiewicza i dr. Wilhelma Krzysztonia, jako członków.

Na specjalne podkreślenie zasługuje fakt rozszerzenia działalności Banku, jak to wynika z powyższego zestawienia, na wszystkie dzielnice Rzeczypospolitej, w przeciwieństwie do okresu przedwojennego, kiedy działalność ta zamykała się w granicach ziem polskich byłego zaboru austrjackiego.

Kapitał akcyjny Polskiego Banku Przemysłowego w czasie inflacji podwyższany był stopniowo, aż do wysokości Mp. 3.520.000.000, a obecnie wynosi zł. 6.000.000. i jest podzielony na 60.000 sztuk akcyj po zł. 100.

W r. 1926 nawiązał Polski Bank Przemysłowy kontakt z grupą francuską Crédit Général des Pétroles, która to grupa jest obecnie głównym akcjonarjuszem Banku. Do koncernu wymienionej grupy należą: Koncern Naftowy „Premier", „Dąbrowa", „Nafta", „Fanto", Naftowy Przemysł Małopolski i t. d.

Współpraca Polskiego Banku Przemysłowego z potężną grupą francuską przyczyniła się w ostatnich latach do szybkiego wzrostu Instytucji, która obecnie wykazuje nietylko stale i szybko wzrastające wkłady, ale nawiązała także ożywione stosunki z najpoważniejszemi zagranicznemi instytucjami finansowemi.

Jednocześnie z ponowym rozwojem Polskiego Banku Przemysłowego wzrasta jego oddziaływanie na polski przemysł i to wzrasta stosunkowo szybciej, niż w innych instytucjach bankowych, wydatnie przyczyniając się w ten sposób do usunięcia szeregu niedomagań naszego życia gospodarczego.

LILPOP, RAU I LOEWENSTEIN, S. A.

W dniu 7 grudnia b. r. Two podpisało z Min. Kom. nową umowę na dostawę w okresie siedmioletnim 1700 — 2000 wagonów towar. i 100 wag. osob. rocznie dla P. K. P., na warunkach dziesięcioletniego kredytu.

P. K. P. wypłacać będą należność za dostawy w dwudziestu ratach półrocznych, od chwili otrzymania dostawy, a to w 15% gotówką, i w 85% bonami skarb.

Drogą zdeponowania tych bonów w Banku Zachodnim otrzymywać będzie Tow. równowartość ich od Tow. Standad Steel Car Corp. Odsetki obciążać będą P. K. P., przyczem ich stopa równa ma być każdorazowemu oprocentowaniu, jakie pobierać będzie Bank Polski przy lombardowaniu papierów. Wynosi to obecnie 9½% rocznie. Minimum przyjęto na 7%.

Druga część umowy Tow. z Tow. Standard Steel Car. Corp. obejmuje zaangażowanie się Tow. amerykańskiego w charakterze nowego akcjonarjusza Tow. Lilpop, Rau i Loew., S. A.

Dotychczasowy kapitał akc. Tow., wynoszący 12.400.000 zł. (łącznie z akcjami z przerach.), zmniejszony ma być do 8.400.000 zł., przez wydzielenie z majątku Tow. placów przy ul. Książęcej, wzamian za co akcjonarjusze otrzymają bezpłatnie akcje nowego Tow. Akc., obejmującego w posiadanie te place.

Zmniejszony kap. akc. ma być następnie powiększony w dwójnasób, do 16.800.000 zł., przez wydanie Tow. Standard Steel Car. Corp. całej nowej emisji — al pari.

W ten sposób zdobędą Amerykanie zasadniczą większość w Tow., a w razie nabycia portfelu akcji dwu dotychczasowych głównych akcjonaruszów — ponad 70% ogółu akcji.

Nabycie nowej emisji akcji po cenie równej wartości nominalnej akcji, przy olbrzymich rezerwach Twa, jest dla Standard Steel Car. Corp. niezwykle korzystne.

Na Nadzw. Walnych Zgrom. akcjon. Twa, zwołanych na dzień 31 grudnia b. r. i na dzień 8 stycznia 1930 r. przedstawi Rada zawartą z Tow. Standard Steel Car. Corp. umowę, wraz z uzasadnieniem.

Tow. Akc. „SIŁA I ŚWIATŁO"

W warunkach nader pomyślnych przebiegł okres sprawozdawczy 1928/9 r.

Współdziałając w zdobywaniu terenów zbytu dla energji elektrycznej, poszczególne elektrownie koncernu zwiększyły poważnie swą produkcję, a równocześnie i sprzedaż, przelewając zwiększone swe zyski w postaci dywidend, do kas macierzystego Twa.

Czysty zysk Tow. Akc. „Siła i Światło" wyniósł 813.768 zł.

Dywidenda wynosi 12%.

Grono tow. koncernowych powiększyła w okresie spraw. S. A. „Silesia", Zakłady Górn.

S. belg. „Sobelpol", w której S. A. „Siła i Światło" ma wpływ, w ilości głosów, dominujący, nabyła pakiet akcji S. A. „Silesia", obejmując łącznie z Verein Elektr. A. G. w Wiedniu kontrolę tejże. Gestję S. A. „Silesia" objęła S. A. „Siła i Światło".

Nadmienić należy, iż S. A. „Silesia", niezależnie od produkcji węgla, w ilości około 200.000 ton rocznie, posiada własną elektrownię, która zasila poważną część okręgów Śląska Cieszyńskiego, włącznie z okręgiem bielskim i przyległymi powiatami woj. krakowskiego.

Współpraca z „Sobelpolem" rozwija się nadal. Kapitały niezbędne dla towarzystw koncernowych Twa z tego pochodzą źródła. W nowej, wielkiej emisji „Sobelpolu" wzięło również udział i Two.

Przędza holdingowa Twa staje się coraz silniejszą i coraz większą zagadką.

W skład Rady wchodzą pp. Wiesław Gerlicz, Stanisław Karłowski, Dr. Alfred Biederman, Louis Frère, Kaz. Gayczak, Ferdinand Germanes, Miecz. Hofman, Leopold Hoogvelst, Karol Kozłowski, Szymon Landau, Janusz Regulski, Karol W. Scheibler, Tadeusz Sułowski i Andrzej Wierzbicki.

BANK CUKROWNICTWA

Na mocy uchwały Zwyczajnego Walnego Zebrania z dnia 10 maja 1929 r. oraz Nadzwyczajnego Walnego Zebrania z dnia 6 grudnia 1929 r., zatwierdzonej postanowieniem Ministra Skarbu oraz Ministra Przemysłu i Handlu w nr. 286 Monitora Polskiego z dnia 12 grudnia 1929 r., podwyższa

BANK CUKROWNICTWA
SPÓŁKA AKCYJNA W POZNANIU

dotychczasowy swój kapitał zakładowy, wynoszący zł. 9.000.000 do wysokości zł. 12.000 000.— przez wydanie 30.000 sztuk nowych akcyj na okaziciela po nom. wart. 100.—.

Kurs emisyjny każdej nowej akcji określa się na zł. 120.—, z których zł. 100.— przeznacza się na kapitał zakładowy, resztę zaś, po potrąceniu kosztów, związanych z emisją, na kapitał zapasowy. Całą emisję przejął niżej podpisany Związek z obowiązkiem zaofiarowania całej emisji dawnym akcjonarjuszom do dokupu, mianowicie, na każde posiadane 3 akcje stuzłotowe dawnych emisyj, jednej nowej akcji stuzłotowej po kursie 120%, czyli zł. 120.—.

Należność za dokupione akcje winno się uiścić w sposób następujący: pierwszą ratę w wysokości 1/3 części nom. wartości subskrybowanych akcyj nowej emisji oraz całego agia najpóźniej do dnia 31 grudnia 1929 r., drugą ratę w wysokości 1/3 części nominalnej wartości subskrybowanych akcyj najpóźniej do dnia 31 grudnia 1930 r., a trzecią ratę w wysokości 1/3 części nominalnej wartości subskrybowanych akcyj najpóźniej do dnia 31 grudnia 1931 r.

Wpłaty na akcje nowej emisji biorą taki sam procentowy udział w zyskach, jak akcje poprzednich emisyj z tem, że wpłaty, uskutecznione do dnia 31 grudnia 1929 r., biorą udział w zyskach od 1 stycznia 1930 r., wpłaty uskutecznione do dnia 31 grudnia 1930 r. biorą udział w zyskach od dnia 1 stycznia 1931 r., wreszcie wpłaty uskutecznione do dnia 31 grudnia 1931 r. biorą udział w zyskach od dnia 1 stycznia 1932 r.

Prawo dokupu upada, jeśli nie zostanie wykonane w terminie 14-dniowym od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Celem wykonania dokupu należy przedłożyć płaszcze dawnych akcyj w terminie powyższym w godzinach urzędowych w Banku Cukrownictwa w Poznaniu, lub w jego oddziałach w Warszawie względnie we Lwowie.

Należność za dokupione akcje winno się uścić w sposób wyżej podany, pod rygorem utraty prawa nabycia nowej emisji.

Poznań, dnia 13 grudnia 1929 r.

ZWIĄZEK ZACHODNIO POLSKIEGO
PRZEMYSŁU CUKROWNICZEGO W POZNANIU
STOWARZYSZENIE WPISANE.

NORBLIN, B-CIA BUCH I T. WERNER S. A.

W dniu 12 grudnia b. r. odbyło się w siedzibie T-wa w Warszawie, doroczne Walne Zgrom. akcjonarjuszów, w uchwałach swych prawomocne.

Wstępem obrad było sprawozdanie z rozwoju agend T-wa w okresie 1928/9 p., jakie w imieniu Rady wygłosił p. inż. Stefan Przanowski, wieloletni naczelny dyrektor T-wa.

Wśród zmiennie pomyślnych warunków, wytwórczość T-wa wzrosła w okresie sprawozdawczym w rozmiarach znacznych, wartość jej dosięgła trzydziestu sześciu miljonów złotych. Na wzrost wytwórczości wpłynęło w lwiej części uruchomienie walcowni w Głownie, wzniesionej w dążeniu do uniezależnienia przemysłu polskiego od zagranicy.

Na niewspółmierną ze wzrostem wytwórczości wysokość czystego zysku wpłynął ujemnie cały szereg czynników.

Wśród nich wymienić należy w pierwszym rzędzie: niezwykle silne wahania się cen głównego surowca — miedzi, oraz niepomyślną aurę.

Gdy w okresach poprzednich zaznaczały się jedynie nieznaczne odchylenia cen miedzi, to w okresie sprawozdawczym cena miedzi wzrosła w szybkiem tempie o 75%, poczem nastąpiła raptowna zniżka. Wiązane umowami dostaw T-wo nie mogło przerzucić zwyżki cen na odbiorców.

Wskutek niezwykle ostrej zimy utknęło w drodze kilka statków z zapasami miedzi dla T-wa, różnica w czasie dostawy sięgała do czterech miesięcy. Przez pewien okres czasu brak było, mimo posiadanych poprzednio zapasów, surowca. Nabywanie surowca w Hamburgu było znacznie kosztowniejsze. A gdy surowiec nadszedł, musiano wprowadzić godziny nadliczbowe pracy, by dotrzymać terminów dostaw.

W dziale amunicyjnym, w którym, w okresie dziesięcioletnim, postawiono wytwórczość na wysokim poziomie, zdobywając sobie osiąganymi, doskonałymi rezultatami uznanie w kraju i zagranicą, — pod wpływem powstania wytwórni państwowych zmalały zamówienia do 20%, wskutek czego ograniczono w tym dziale pracę do trzech dni w tygodniu, i to niepełnych, ponosząc w nim stratę. W okresie bieżącym, dzięki obywatelskiemu stanowisku M. S. Wojsk. nastąpiła w ilości zamówień znaczna poprawa.

Wytwórczość walcowni, wobec początkowych trudności po uruchomieniu, wpłynęła jedynie na wzrost obrotów, zysków przejściowo nie dała.

W zakresie płynnych środków obrotowych pewne trudności wywołał silny wzrost świadczeń z tytułu podatków. Tytułem podatku dochodowego, łącznie z domiarem za okresy 1924/5, 1925/6 i 1926/7, zapłacono 1.120.525 zł., a tytułem podatku obrotowego, — 752.464 zł. W okresie sprawozdawczym świadczenia z tytułu podatków dosięgły sumy — 2.255.440 zł.

Wśród świadczeń socjalnych, sięgających łącznie poważnej sumy — 765.739 zł., na uwagę zasługuje pozycja dopłaty do Kasy Chorych, na sumę — 311.838 złotych. Przed wprowadzeniem Kasy Chorych, wydatki na leczenie nie przekraczały — 55.000 zł.

Wysoce interesującem jest zestawienie stosunku świadczeń społecznych i z tytułu podatków. Ich łączna suma, dochodząca do trzech miljonów złotych, stanowi 40% kapitału akcyjnego T-wa.

Wskutek stałego przetrzymywania należności za dostawy, przy równoczesnem punktualnem wywiązywaniu się z własnych zobowiązań, przejawiała się konieczność korzystania w większej mierze z kredytów bankowych, w następstwie czego wzrosła znacznie pozycja zapłaconych odsetek.

Czysty zysk okresu sprawozdawczego wyniósł 1.306.925 zł., mimo wzrostu wytwórczości, o dwa miljony mniej, niż w roku poprzednim.

W okresie bieżącym, przy przewidywanym w budżecie obrocie ogólnym w sumie 28 miljonów zł., przewidywany zysk określono sumą 1.700.000 zł.

Walne Zgrom. sprawozdanie Rady przyjęło jednogłośnie do wiadomości, udzielając władzom Towarzystwa absolutorjum. Po zatwiredzeniu przedstawionego bilansu rocznego, przyjęto projekt Rady w sprawie podziału zysków, z których przeznaczono, po odpisach amortyzacyjnych, zł. 375.000 *na wypłatę 5% dywidendy,* ustalając termin jej wypłaty w okresie do 15 lutego 1930 r.

W przedstawionym przez Radę Tow. projekcie podziału zysków uderza brak pozycji tantjemy dla Rady.

Wysokość dywidendy dosięga właściwie 7½%, należy bowiem wziąć pod uwagę, iż uczestniczą w niej akcje wydane bezpłatnie, a to w stosunku jednej nowej na dwie posiadane.

W skład Rady wchodzą pp.: Mieczysław Hofman, prezes, Kazimierz Szwede, wiceprezes, Stefan Przanowski, nacz. dyr., Stanisław Janicki, Mieczysław Meisner, Władysław Pfeiffer i Wacław Werner.

MONOPOL ZAPAŁCZANY

Produkcja S. A. Eksploatacji Monopolu Zapałczanego w Polsce obejmuje pięć gatunków zapałek, od najmniejszych do największych, zgodnie z różnemi wymaganiami publiczności.

Wśród gatunków tych znajdują się: 1) zapałki książeczkowe płaskie, bardzo wygodne do noszenia, 2) 1/2 formatu, czerwone, 3) 3/4 formatu, czerwone, 4) najwięcej używane zapałki białe, w formacie normalnym, i 5) fajkowe, dla miłośników fajki. Wielkość i liczba zapałek dostosowana jest ściśle do danego formatu.

Na wywóz wyrabia się inne gatunki zapałek, dostosowane do wymagań danego terenu zbytu.

(AEF).

WARSZAWSKIE TOW. FABR. CUKRU S. A.

Wyniki finansowe okresu sprawozdawczego 1928/9 były następujące:

W kampanji 1928/9 r. przerobiono 1.805.566 q buraków, osiągając przy przeciętnej polaryzacji — — 15.4% — 273.000 q cukru.

Wpływy ze sprzedaży dosięgły zaledwie 27.084.669 zł., a to wskutek niezwykle niskich cen cukru na rynkach zagranicznych.

Nadwyżka na produkcji wyniosła 4.498.568 zł. Tytułem podatków, wśród których największą pozycję stanowi 2½% podatek obrotowy, i opłat stemplowych zapłacono — 1.345.669 zł. Na świadczenia socjalne wydano 555.927 zł. Po odliczeniu kosztów ogólnych i wypłaconych odsetek zamknięto bilans roczny stratą w wysokości 578.548 zł., które zostaną pokryte z funduszu specjalnej rezerwy, wynoszącego 5.858.280 zł.

Wśród gospodarczych posunięć władz T-wa, zmierzających do zmniejszenia własnych kosztów produkcji cukru, wybijają się, w okresie ostatnich dwu lat, na pierwszy plan: rozbudowa sieci kolejek, zwrócenie bacznej uwagi na gospodarkę cieplną i zmiana programu wytwórczości.

W okresie kilku lat rozbudowano sieć kolejek, dowożących surowce, o 150 klm., zapewniając sobie dowóz, regularność przerobu i zmniejszenie znaczne kosztów dowozu.

W gospodarce cieplnej uzyskano inwestycjami oszczędności na opale, przy równoczesnem wykorzystaniu ilości wytwarzanej pary.

W programie wytwórczości nastąpiła zmiana. W szeregu posiadanych cukrowni unieruchomiono dwie. Czynnych jest obecnie pięć cukrowni: „Dobrzelin", „Izabelin", „Łanięta", „Model" i „Ostrowy". Przerób dobowy w cukrowniach czynnych zwiększył się poważnie, przerabiają one buraki dwu unieruchomionych cukrowni i tę ilość, jaką zdobyć można.

W kampanji 1928/9 przerobiła cukrownia „Dobrzelin" — 73.927 q buraków, „Izabelin" — 50.122 q, „Łanięta" — 35.569 q, „Model" — 29.590 q, „Ostrowy" — 82.366 q.

W kampanji bieżącej przerobią cukrownie: „Dobrzelin" — 110.000 q buraków, „Izabelin"—73.000 q, „Łanięta" — 52.000 q, „Model" — 42.000 q, „Ostrowy" — 110.000 q.

Program wytwórczości na kampanję przyszłą ułoży się zależnie od uskutecznianego obecnie porozumienia w cukrownictwie, którego podstawą jest przyznanie poszczególnym cukrowniom ilościowego kontyngentu wewnętrznego, umożliwiającego im przeprowadzenie stosunku procentowego między ilością cukru, przeznaczoną na wywóz, a ilością przeznaczoną na spożycie w kraju, zależnie od wysokości własnych kosztów produkcji.

Pod wpływem porozumienia w przemyśle cukrowniczym wyniki finansowe lat przyszłych ukształtują się pomyślnie, w stopniu zależnym od sytuacji na rynkach zagranicznych.

W skład Zarządu T-wa wchodzą pp.: Leopold bar. Kronenberg, prezes, Edward Natanson, wiceprezes, Wiktor Cichocki, Stanisław Grotowski, Jan Hołyński, Władysław Kościelski, Leop. Jan Kronenberg, Antoni Makowiecki, Ludwik Pannenko, Dominik Pennock i Jan Wyganowski.

BURZA W „ŻYRARDOWIE"

Burzliwie i gorąco było na dorocznem Walnem Zgrom. akcjonarjuszów Twa w dniu 4 b. m. w Warszawie.

Akcjonarjuszom polskim przedstawiono jedynie bilans roczny, wykazujący czysty zysk w wysokości 166.175 zł.

Dywidendy nie wyznaczono, a niechęci jej wyznaczenia dowodzi pozycja 7 .bilansu, w której zyski lat ubiegłych tworzą wraz z zyskiem za okres sprawozdawczy — 1.014.845 zł. Przy kap. akc. w wysokości 15.120.000 zł. śmiało wyznaczyć można było 6% dywidendę.

Bilans Twa przedstawia się nadzwyczaj korzystnie.

By zrozumieć akcjonarjuszów wystarczy zestawić pierwszą pozycję aktywów i pierwszą pozycję passywów.

W pozycji aktywnej mamy: inwestycje: grunty — 1.385.962 zł. ,budynki — 17.149.321 zł., maszyny — 18.836.101 zł., narzędzia i przyrządy — 1 zł. (dosłownie: jeden złoty!).

W pozycji biernej mamy: kapitał i rezerwy: kap. zakł. — 15.120.000 zł., kap .amort. — 20.528.836 zł., kap. zapas. — 9,817,804 zł.

Kapitał i rezerwy przewyższają inwestycje o przeszło osiem miljonów zł.

Nadwyżka w produkcji wyniosła w okresie sprawozdawczym 10.267.935 zł.

Koszty ogólne podano w jednej pozycji — 7.374.696 zł.! Na amortyzację przeznaczono — 2.512.605 zł.!

Stanowisko, jakie zajęła grupa francuska, reprezentowana przez pp. Andrzeja i Marcelego Boussac i Koehlera ,mając na 6.300 ogółu reprezentowanych na Zgrom. głosów — 2.200 głosów, wywołało burzę.

Mali akcjonarjusze, zmajoryzowani przez trójkę francuską, występują do władz nadzorczych ze skargą o niestosowanie się do przepisów ustawy.

Podkreślają oni, że wbrew wyraźnemu przepisowi ustawy, nie przedstawiono Zgrom. projektu budżetu, ograniczono się tylko do oświadczenia Kom. Rew.

Warto utrwalić to oświadczenie: „Zarząd Twa przedstawił projekt budżetu w sumie 40 milj. zł. z prawem przekroczenia o 20% i przenoszenia z jedn. poz. na drugie na rok op. 1929/30, który Kom. Rew. rozpatrzyła i znalazła, że sporządzony został odpowiednio".

Taki drobiazg — 40 miljonów zł. — więc w jednej tylko pozycji!!!

Drugie zastrzeżenie akcjonarjuszów stanowi, że nie wyszczególniono, na co wydano 7.374.696 zł., podanych jako koszty ogólne.

Wreszcie zastrzeżenie najpoważniejsze — w sprawie przeznaczenia 2.512.605 zł. na amortyzację.

Przelew ten jest w rażącej niezgodzie z art. 30 statutu Twa.

Przy obecnej wysokości kap. amort. i kap. zapas. cała ta suma winna być przeznaczoną na dywidendę.

Wynika więc z tego ,iż „Żyrardów" mógłby wypłacić i do 20% dywidendy.

Lecz pp. Boussac'owie nie chcą....

Do czego dążą, aż nadto jest przejrzyste.

Czas już, by działalności ich narzucić wodze.

BILANS

Spółki Akcyjnej Fabryk Metalowych pod firmą

NORBLIN, B-CIA BUCH i T. WERNER w WARSZAWIE

z dniem 30 czerwca 1929 r.

STAN CZYNNY.

Gotówka		
a) w kasach Spółki	23.837.14	
b) w bankach	77.664.88	
c) pieniądze zagraniczne w kasie i bankach	102.765.57	204.267.59
Papiery wartościowe		157.479.14
Zaliczenia i weksle	5.100.882.83	
Weksle i dokum. oddane do inkasa	118.502.07	5.219.384.90
Zapasy materjałów surowych, materjałów w robocie i wyrobów półgotowych		2.989.255.72
Wyroby gotowe		204.742.13
Dłużnicy:		
odbiorcy, dostawcy i różni dłużnicy		5.358.292.46
Ruchomości sklepowe	47.932.56	
Ruchomości wystawowe	47.938.66	
Ruchomości biurowe	73.606.60	
Ruchomości, narzędzia, przyrządy oraz naczynia fabryczne	346 897.33	
Środki komunikacyjne	279.679.73	796.054.88
Maszyny i urządzenia techniczne		11.942.209.53
Nieruchomości:		
a) plac fabryczny w Warszawie 65,001 łokci kw.	1.677.025.80	
b) zabudowania fabryczne	6.347.292.71	
c) grunta w Głownie	368.054.—	
d) nieruchomości w Moskwie	1.—	8.392.373.51
Różni za kaucje		181.911.69
Depozyty:		
Rady Zarządzającej, Kasy Emerytalnej Pracowników Sp. Akc. Norblin, B-cia Buch i T. Werner i różnych		425.000.01
Koszty handlowe poniesione w roku 1928 29 na r-k. r. 1929/30		46.331.51
Wątpliwi dłużnicy		59.067.63
Fundusz złożony w banku na wykup 5 proc. obligacji r. 1900		27.850 86
Reklamowane podatki		353.278.12
		36.357.499.68

STAN BIERNY

Kapitał akcyjny				7.500.000.—
Kapitał zapasowy				1.687.104.78
Kapitał amortyzacyjny				4.368.838.36
Kapitał specjalny			341.957.02	
Fundusz wyrównawczy			166.705.95	508.662.97
5 proc. obligacje r. 1900				15.580.95
Niepodniesione dywidendy				26.495.33
Fundusze Uczestników Kasy Emerytalnej Sp. Akc. Norblin, B-cia Buch i T. Werner				39.756.88
Wierzyciele:				
odbiorcy, dostawcy i różni wierzyciele				9.601.854.54
Długoterminowa pożyczka $ 500.000.—				4.440.000.—
Kaucje				179.000.—
Depozyty:				
Rady Zarządzającej, Kasy Emerytalnej Pracowników Sp. Akc. Norblin, B-cia Buch i T. Werner i różnych				425.000.01
Dług hipoteczny na Walcowni „Głowno"		Zł. w złocie 853.333.—	1.445.068.09	
Zaliczka na kupno Walcowni „Główno", Zł. 50.000.—	Zł. w zł. 50.000.—			
Spłacono w okresie sprawozdawczym roku 1926/27 Zł. 363.923.55	209.701.—			
Spłacono w okresie sprawozdawczym roku 1927/28 Zł. 182.097.50	100.000.—			
Spłacono w okresie sprawozdawczym roku 1928/29 Zł. 172.000.—	100.000.—	459.701.—	768.021.05	
Dług hipoteczny na Walcowni „Głowno" w dn. 30.VI.1929 r. wynosi		393.632.—		677.047.04
Dokumenty oddane do inkasa				91.104.93
Redyskonto				4.664.958.69
Koszty handlowe r. 1928/29 do spełnienia w r. 1929/30				299.704.80
Rezerwa na wątpliwych dłużników				101.224.82
Podatki w reklamacji				353.278.12
Różnica:				
Pozostałość z r. 1927/28			70.962.18	
Za r. 1928/29			1.306.925.28	1.377.887.46
				36.357.499.68

BANK HANDLOWY W WARSZAWIE S. A.

Mocą uchwały Nadzw. Waln. Zgrom. akcjonarjuszów Banku, jakie się odbyło w dniu 11 grudnia b. r. w Warszawie, dotychczasowy kapitał akcyjny w wysokości 20 miljonów złotych ma być w dwu transzach powiększony do 40 miljonów zł., a więc w dwójnasób.

Powiększenie kapitału akcyjnego o pierwsze dziesięć miljonów zł. ma nastąpić niezwłocznie, drogą wydania stu tysięcy akcji, dostępnych dla wszystkich akcjonarjuszów, w stosunku jednej nowej akcji na każde dwie, dotychczas posiadane.

Akcje nowej emisji, której cenę emisyjną, wyższą od wartości nominalnej, ustali Rada Banku, korzystać będą z praw dywidendy od dnia 1 stycznia 1930 r.

Akcje, z których prawa poboru dotychczasowi akcjonarjusze w określonym terminie nie skorzystają, władna będzie Rada Banku odstąpić kandydatom na nowych akcjonarjuszów, po cenie nie niższej, niż cena emisyjna.

Rada Banku posiada wiążącą deklarację poważnej grupy poznańskiego przemysłu cukrowniczego, gwarantującą objęcie wszystkich, nierozebranych przez dotychczasowych akcjonarjuszów, akcji tej emisji.

W zakresie drugiej transzy (podw. z 30 milj. do 40 milj. zł.) upoważniono Radę Banku do przeprowadzenia tej emisji w całości lub częściami, w terminie i pod warunkami według jej uznania i do oddania jej nowym akcjonarjuszom za aporty lub gotówkę.

Wejście do Banku Handlowego w Warszawie przedstawicieli poznańskiego przemysłu cukrowniczego powitać należy z pełnem zadowoleniem.

RADA BANKU DLA HANDLU I PRZEMYSŁU
W WARSZAWIE

ma zaszczyt zawiadomić PP. akcjonarjuszów, że zwyczajne walne zgromadzenie akcjonarjuszów Banku, zwołane na dzień 12 grudnia 1929 r. nie odbyło się z powodu nieprzybycia na to zebranie ilości akcjonarjuszów, przewidzianej w statucie Banku, i że wobec tego odbędzie się

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW.

w drugim terminie, w dniu 10 stycznia **1930 roku,** o godzinie 12-ej rano, w lokalu Banku w Warszawie, przy ul. Traugutta 6, z tymże samym porządkiem obrad walnego zgromadzenia co i w pierwszym terminie, a mianowicie:

1) Wybór Prezydjum.
2) Sprawozdanie za rok 1928.
3) Bilans oraz Rachunek Zysków i Strat za rok 1928.
4) Wnioski Komisji Rewizyjnej.
5) Budżet za rok 1929.
6) Zmiana nazwy Banku i połączona z tem zmiana § 1 Statutu.
7) Wyznaczenie instytucji zagranicą do deponowania akcyj Banku w myśl § 50 Statutu.
8) Ustalenie liczby oraz wybory członków Rady i Komisji Rewizyjnej.
9) Wolne wnioski.

Zgromadzenie to, jako zwołane w drugim terminie, będzie prawomocne i decyzje tegoż zebrania będą ostateczne, niezależnie od ilości akcyj, reprezentowanych przez przybyłych na zebranie akcjonarjuszów.

Akcjonarjusze, posiadający akcje na okaziciela i chcący wziąć udział w powyższem zebraniu winni w myśl § 50 Statutu Banku zdeponować je w Banku na 7 dni przed terminem walnego zgromadzenia.

Zamiast akcyj oryginalnych dozwolonem jest przedkładanie zaświadczeń instytucyj kredytowych krajowych lub zagranicznych, przez Rząd zatwierdzonych.

Pp. Akcjonarjusze francusy mogą deponować akcje w Union Commerciale et Industrielle de Paris, 30, rue de Grammont, Paris (IX).

Pp. Akcjonarjusze gdańscy mogą deponować akcje w Danziger Bank für Handel und Gewerbe Aktiengesellschaft w Gdańsku, Langer Markt 30.

Pp. Akcjonarjusze, posiadający dotychczas jeszcze niewymienione zaświadczenia subskrypcyjne na akcje, winni okazać przy wejściu na salę obrad rzeczone zaświadczenia subskrypcyjne ,oraz dowody osobiste.

PIERWSZA FABRYKA LOKOMOTYW W POLSCE

Spółka Akcyjna.

Zarząd Spółki Akcyjnej „Pierwsza Fabryka Lokomotyw w Polsce" niniejszem podaje do wiadomości pp. Akcjonarjuszów, iż w myśl uchwały Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia z dnia 15 grudnia 1928 roku, przeprowadza zamianę dotychczasowych akcji nom. wart. Zł. 50.— na akcje nom. wart. Zł. 100.—. Jednocześnie wypłaca się dywidendę za rok 1928 po 6 (sześć złotych od akcji nom. wart. Zł. 100.—.

Dla otrzymania dwóch akcji nom. wart. Zł. 100.— każdy posiadacz winien przedstawić 3 akcje nom. wart. Zł. 50, mianowicie albo akcje pierwszej emisji stemplowane, albo też akcje drugiej emisji. Zaznacza się przytem, że za akcję pierwszej emisji nieostemplowaną i nieperferowaną dwukrotnie nom. wart. Zł. 50.— będzie wydawana jedna akcja nom. wart. Zł. 100.—.

Akcje winny być przedstawione w Biurze Zarządu Spółki przy deklaracji z wyszczególnieniem numerów, wskazaniem emisji akcji, a odnośnie do akcji pierwszej emisji ze wzmianką, czy akcja jest ostemplowana, czy nieostemplowana.

Zamianę akcji oraz wypłatę dywidendy za rok 1928 uskutecznia Biuro Zarządu Spółki Akcyjnej „Pierwsza Fabryka Lokomotyw w Polsce", Warszawa, ul. Moniuszki 2-a m. 2, w godzinach od 11-ej do 14-ej.

ZARZĄD WARSZAWSKIEGO TOWARZYSTWA KOPALŃ WĘGLA I ZAKŁADÓW HUTNICZYCH SP. AKC.

zawiadamia, że Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów Towarzystwa z dnia 9 stycznia r. b., w związku z przerachowaniem bilansu Towarzystwa na dzień 1 lipca 1928 r., postanowiło wydać akcjonarjuszom po 2 akcje nowe na każde 5 akcyj posiadanych, a mianowicie po 2 akcje imienne uprzywilejowane na każde 5 akcyj imiennych uprzywilejowanych i po 2 nowe akcje na okaziciela na każde 5 akcyj na okaziciela.

W wykonaniu powyższej uchwały Zarząd zawiadamia, że z dniem 16 grudnia r. b. przystępuje do wydawania 7 akcyj na okaziciela nowej emisji wzamian za każde 5 akcyj dotychczasowych okazicielskich oraz do zamiany świadectw tymczasowych na akcje imienne w stosunku 7 akcyj imiennych uprzywilejowanych nowej emisji wzamian za świadectwa tymczasowe na każde 5 akcyj imiennych.

Zarówno dotychczasowe akcje na okaziciela, jak i tymczasowe świadectwa na akcje imienne, ulegają wycofaniu przy zamianie.

Wymiana akcyj i świadectw tymczasowych odbywać się będzie w biurze Zarządu Towarzystwa przy ulicy Czackiego 18.

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW POLSKIEJ SPÓŁKI AKC.

„KAUCZUK"

w dniu 31 grudnia 1929 roku, o godzinie 9-ej rano, w sali Stowarzyszenia Techników przy ulicy Czackiego 3/5.

PORZĄDEK OBRAD:

1) Zagajenie i wybór przewodniczącego.
2) Sprawozdanie Zarządu z działalności za rok 1928, oraz sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
3) Zatwierdzenie bilansu na 31 grudnia 1928 r., oraz rachunków zysków i strat za rok 1928.
4) Uchwalenie zmian statutu, oraz zastosowanie tegoż do nowej ustawy o Spółkach Akcyjnych.
5) Zatwierdzenie kooptacji oraz uzupełniające wybory Członków Zarządu.
6) Wybór Komisji Rewizyjnej, oraz ustalenie wynagrodzenia Członków Komisji Rewizyjnej.
7) Wnioski Akcjonarjuszów, o ile zostaną zgłoszone w trybie par. 30 statutu Spółki.

POLSKI BANK PRZEMYSŁOWY

ROK ZAŁOŻENIA 1910.

KAPITAŁ AKCYJNY ZŁ. 6 000.000. FUNDUSZE REZERWOWE ZŁ. 3.300.000.

ZAKŁAD GŁÓWNY WE LWOWIE, 3-GO MAJA 9.

ODDZIAŁY:

W KRAJU: **Borysław, Drohobycz, Gdańsk, Gdynia, Gorlice, Kraków, Krosno, Łódź, Stryj, Warszawa.**

ZAGRANICĄ: **Paryż,** I rue Taitbout.

Adres telegraficzny Zakładu Głównego i Oddziałów: „INDUSTRIA".

Polski Bank Przemysłowy przyjmuje wkłady złotowe i w walutach obcych na najkorzystniejszych warunkach tak pod względem oprocentowania jak i wypowiedzenia, oraz wydaje książeczki wkładkowe oszczędnościowe złotowe i dolarowe, które w myśl artykułu 29 prawa bankowego przyjmowane są na kaucje i wadja na równi z gotowizną.

Korespondenci we wszystkich ważniejszych ogniskach handlowych świata.

CENTRALNE BIURO

POLSKICH FABRYK GWOŹDZI I DRUTU

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

Warszawa, ulica Królewska 25.

Tel.: 206-00, 194-17, 162-32, 157-25. Adres telegr.: „KARTEL

Oddział w Krakowie: **RYNEK Nr. 16.**

WYŁĄCZNA KOMISOWA SPRZEDAŻ:

GWOŹDZI WSZYSTKICH GATUNKÓW I WYMIARÓW, NITÓW KOTŁOWYCH, SZEWCKICH SZTYFTÓW, ORAZ WSZELKICH DRUTÓW, JAKO TO: JASNYCH, ŻARZONYCH, OCYNKOWANYCH, GALWANIZOWANYCH, KOLCZASTYCH, TELEGRAFICZNYCH, TELEFONICZNYCH I IN.

NASTĘPUJĄCYCH FABRYK:

1) Tow. Akc. Przemysłu Metalurgicznego w Polsce, w Radomsku.
2) Tow. Zakładów Metalowych B. Hantke, Warszawa.
2) Belgijska Spółka Akcyjna Warszawskiej Fabryki Drutu, Sztyftów i Gwoździ, Warszawa.
4) Warszawskie Fabryki Śrub i Drutu J. Wolanowski, Sp. Akc., Warszawa.
5) Warszawska Fabryka Drutu i Gwoździ „Drut" J. B. Rozenfeld, Warszawa.
6) Zakłady Przemysłowe Franciszek Giertych i S-ka, Warszawa.
7) Roman Żbikowski, Fabryka Drutu, Gwoździ i Sztyftów, Warszawa.
8) Bracia Szajn, Fabryka Śrub i Gwoździ, Sp. Akc., Będzin.
9) Sp. Akc. Fabryki Lin i Drutu dawniej A. Deichsel, Sosnowiec.
10) Huta Żelazna „Kraków", Kraków.
11) Bracia Bauminger, Kraków.
12) Herman Kamsler, Fabryka Drutu i Gwoździ Drucianych, Kraków.
13) Krakowska Fabryka Drutu i Wyrobów Żelaznych, Sp. Akc., Kraków.
14) „Rydlówka" Fabryka Gwoździ i Wyrobów Żelaznych Rand i S-ka, Kraków.
15) Wileńska Fabryka Drutu i Gwoździ. Wilno, Mickiewicza 8.
16) Białostocka Fabryka Drutu i Gwoździ, Leon Dojlidzki, Białystok, Kupiecka 1.
17) Fabryka Drutu i Gwoździ „Drutindustria", Lida.
18) Fabryka Gwoździ i Drutu A. Rozenberg, Warszawa, Marszałkowska 11/13.
19) Fabryka Gwoździ i Drutu „Clavus", Leon Bądźzdrów i S-ka, Włocławek, Szpichlerna 7/9.
20) Łódzka Fabryka Gwoździ i Drutu „Polgwóźdź", Łódź, Św. Anny 9.

TOWARZYSTWO ZAKŁADÓW

PRZĘDZALNI BAWEŁNY, TKALNI I BIELARNI

„ZAWIERCIE"

SPÓŁKA AKCYJNA

w ZAWIERCIU, star. Zawierciańskie, woj. Kieleckie.

Wyroby:

madapolamy, kreasy, płótna angielskie, chustki drukowane, bojki, nanseny, mohairy, ręczniki, towary drukowane, letnie i zimowe, oksfordy, kretony, barchany, derki, towary jedwabnicze i inne.

Zarząd w Warszawie, Nowy Świat 7, Telefon 26-52.

Główny Skład Sprzedaży: firma W. HOLLAENDER i S-ka w Łodzi, ul. Zielona 10. Telefony: 78, 50-21 i 59-21.

Adres telegraficzny: „AKTOZA"

BANK HANDLOWY W ŁODZI

SPÓŁKA AKCYJNA

Założony w roku 1872-im.

INSTYTUCJA CENTRALNA (Al. Kościuszki 15)

ODDZIAŁY: w Warszawie, Lublinie, Radomiu i Kielcach.

AGENTURY: w Chełmie, Zamościu i Ostrowcu.

Magazyny tranzytowe w Lublinie oraz Składy Towarowe w Łodzi pod firmą:

„Składy Towarowe WARRANT, Sp. Akc."

Wynajem kasetek (safes) w skarbcu opancerzonym: w Łodzi, Lublinie i Radomiu.

Adres telegraficzny: Łódźbank".

TOMASZOWSKA FABRYKA SZTUCZNEGO JEDWABIU

SPÓŁKA AKCYJNA założona w roku 1910

Fabryka w Tomaszowie Mazowieckim. **Zarząd w Warszawie, Wilcza 9-a.**

Biura własne i przedstawicielstwa: Łódź, Kalisz, Bielsko, Częstochowa.

CZECHOSŁOWACJA: Warnsdorf, Sumperk, Brno, Teplice-Sanów; AUSTRJA: Wiedeń; NIEMCY: Hamburg; RUMUNJA: Bukareszt, Czerniowce; WĘGRY: Budapeszt; SZWAJCARJA: Zurych; WŁOCHY: Turyn; DANJA: Kopenhaga; SZWECJA: Göteborg; NORWEGJA: Oslo; FINLANDJA: Tammerfors; ŁOTWA: Ryga.

Wielka Nagroda Państwowa, Wielki Medal Złoty P.W.K. 1929

za wzorową wystawę sztucznego jedwabiu, inicjatywę i pionierską działalność w stworzeniu i rozwoju fabrykacji sztucznego jedwabiu metodą kolodjonową i wiskozową, za zorganizowanie nowej, wielkiej gałęzi przemysłu krajowego oraz za działalność społeczną.

SPÓŁKA AKCYJNA

FERRUM

ZAWODZIE—KATOWICE

Stacja kolejowa: BOGUCICE. Adres telegr. „FERRUM, KATOWICE".

ODDZIAŁ I.

Śruby, nakrętki, nity, sworznie, haki żelazne izolatorowe, trzony i wszelkie wyroby żelazne dla potrzeb kolejnictwa i telegrafu;

ODDZIAŁ II.

Odlewy kształtowe ze stali Siemens-Martina do 10 ton wagi jednej sztuki;

ODDZIAŁ III.

Osie do wozów ciężarowych surowo kute z obtoczonemi końcami i buksami oraz drobniejsze wyroby kute wszelkiego rodzaju;

ODDZIAŁ IV.

Rury gładkie i bandażowe spawane gazem wodnym ponad 300 mm. średnicy dla kanalizacji, gazu i wodociągów.

WŁASNE BIURA I REPREZENTACJE ZAGRANICĄ:

Amsterdam, Barcelona, Berlin, Kjobenhavn, London, Milano, Oslo, Paris, Wien, Zürich, Tokio, Mexico.

GENERALNA REPREZENTACJA:

JULJAN BRYGIEWICZ D/H

Warszawa, Hortensja 6.

Telefon 13-32, 13-34. **Adres telegr.: „FERROPOL, WARSZAWA".**

Naczelny redaktor i wydawca: TADEUSZ KURASIEWICZ. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: WARSZAWA, ul. Szopena 10—9

Sp. Akc. Zakładów Graficznych „Drukarnia Polska", Warszawa, Szpitalna 12.